

Sygn. akt I AGa 99/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Beata Kurdziel

po rozpoznaniu w dniu 25 października 2023 r. w Krakowie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa A. D.

przeciwko (...) spółce z o.o. w L. przy interwencji ubocznej (...) Spółki z o.o. w W.

o zobowiązanie i zapłatę, ewentualnie o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 4 lutego 2022 r. sygn. akt VII GC 249/19

1. oddala apelację

2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I AGa 99/22

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 25 października 2023 r.

Pozwem z dnia 10 października 2019 roku powódka A. D. wniosła o zobowiązanie strony pozwanej (...) Sp. z o.o. w L. do wymiany samochodu marki F. (...) (...) Podwójna kabina W. (...) o numerze VIN: (...) na ten sam, nowy model samochodu tej marki, tj. o tych samych parametrach technicznych i specyfikacji wyposażenia wolny od wad, zobowiązanie powódki do zwrotu samochodu marki F. (...) (...) Podwójna kabina W. (...) o numerze VIN: (...) stronie pozwanej najpóźniej w dniu odbioru samochodu wymienionego, a także o zasądzenie od pozwanej spółki na rzecz powódki kwoty 2 058,25 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za sporządzenie i wykonanie prywatnej opinii i ekspertyzy potwierdzających istnienie i przyczyny wadliwości i o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu.

Na uzasadnienie żądania powódka podała, że zawarła z pozwaną spółką umowę-zamówienie nowego samochodu marki F. (...) (...) Podwójna kabina W. (...) w kolorze (...) – ((...)), o pojemności silnika 3198 cm⁽³⁾, nadwozie D. (...) za cenę 156 900 zł brutto. Po odbiorze pojazdu powódka wykryła w nim wady w zakresie powłoki lakierniczej oraz niezgrywających się szczelin i parującej lampy tylnej prawej. Jako podstawę dochodzonego roszczenia polegającego na wymianie wadliwego pojazdu na nowy powódka wskazała art. 709⁽⁸⁾ § 2 k.c. w zw. z art. 560 § 1 k.c. i art. 561 § 1 k.c., zaś roszczenia obejmującego zwrot wydatków z tytułu kosztów sporządzenia opinii prywatnych art. 566 § 1 k.c. w zw. z art. 566 § 2 k.c.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu potwierdziła istnienie niedokładności montażowych i parowania lamy tylnej, oferując poprawki w celu ich usunięcia. Zakwestionowała roszczenie powódki co do zasady, podnosząc, że pokwitowała ona odbiór pojazdu nie wnosząc zastrzeżeń co do jego stanu technicznego.

Interwenient uboczny po stronie pozwanej (...) spółka z o.o. w W. wniósł o oddalenie powództwa, popierając stanowisko pozwanego i wnosząc o zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 4 lutego 2022 roku Sąd Okręgowy w Kielcach zobowiązał stronę pozwaną do wymiany samochodu marki F. (...) (...) podwójna kabina W._ (...) o numerze VIN: (...) na ten sam nowy model samochodu tej marki o tych samych parametrach technicznych i specyfikacji wyposażenia wolny od wad – w terminie 6 miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku (pkt I); zobowiązał powódkę do zwrotu stronie pozwanej samochodu marki F. (...) (...) podwójna kabina W._ (...) o numerze VIN: (...) najpóźniej w dniu odbioru samochodu wymienionego (pkt II); zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 1 767,53 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 26 listopada 2019 r. do dnia zapłaty (pkt III); oddalił powództwo w pozostałej części (pkt IV); zasądził solidarnie od strony pozwanej i interwenienta ubocznego (...) Sp. z o.o. w W. na rzecz powódki kwotę 15 165 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt V) oraz nakazał pobrać solidarnie od strony pozwanej i interwenienta ubocznego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 300 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt VI).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny.

Powódka prowadzi działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo Produkcyjno Handlowo Usługowe (...) A. D. na podstawie zgłoszenia do ewidencji działalności gospodarczej, której przeważająca działalność to produkcja pieczywa oraz świeżych wyrobów ciastkarskich i ciastek.

Strona pozwana (...) Sp. z o.o. w L. prowadzi działalność gospodarczą polegającą m.in. na sprzedaży hurtowej i detalicznej samochodów osobowych i furgonetek, handlu hurtowym i detalicznym pojazdów samochodowych, naprawie pojazdów samochodowych.

W dniu 29 października 2018 roku powódka zawarła z pozwaną spółką w jej Oddziale w K. umowę – zamówienie nr: (...) (...), na mocy której zamówiła fabrycznie nowy pojazd marki F. (...) (...) Podwójna kabina W._ (...) w kolorze (...) – ((...)), o pojemności silnika 3198 cm⁽³⁾, nadwozie D. (...) za cenę 156 900 zł brutto. W dniu złożenia zamówienia powódka uiściła zaliczkę w wysokości 2 000 zł. Przewidywany termin realizacji zamówienia strony uzgodniły na dzień 9 listopada 2018 r. Szczegółową specyfikację pojazdu w zakresie jego wyposażenia oraz podsumowanie ceny pojazdu fabrycznego oraz zastosowany rabat precyzował załącznik do umowy.

Zakup pojazdu był finansowany w drodze umowy leasingu zawartej pomiędzy powódką a (...) Sp. z o.o. we W., o czym powódka poinformowała stronę pozwaną i w dniu 2 listopada 2018 r. złożyła jej dyspozycję rozliczenia zaliczki w kwocie 47 070 zł na poczet opłaty wstępnej oraz opłaty administracyjnej do umowy leasingu (...)nr (...) z dnia 2 listopada 2018 r.

W dniu 8 listopada 2018 r. w oddziale pozwanego w K. powódka odebrała pojazd, działając w imieniu swoim oraz finansującego – (...) Sp. z o.o. we W.. Na tę okoliczność strony podpisały protokół zdawczo – odbiorczy bez żadnych zastrzeżeń. Godzina odbioru pojazdu była kilkakrotnie przesuwana przez stronę pozwaną i ostatecznie odbiór nastąpił w czasie, gdy na zewnątrz było już ciemno, zaś pojazd w czasie czynności odbiorczych stał zaparkowany w salonie samochodowym, w słabo oświetlonym miejscu.

W dniu 9 listopada 2018 r. powódka wykryła wady pojazdu w postaci zacieków i wtrąceń powłoki lakierniczej oraz niezgrywających się szczelin i parującej lampy tylnej prawej, o czym niezwłocznie telefonicznie poinformowała stronę pozwaną.

Wobec braku reakcji strony pozwanej, w dniu 12 listopada 2018 r. powódka wypełniła formularz reklamacyjny i w sposób formalny zgłosiła reklamację co do stanu technicznego pojazdu. W formularzu reklamacyjnym wyszczególniła następujące wady pojazdu: ewidentne ślady ingerencji na powłoce lakierniczej, nie zgrywające się szczeliny, widoczne różnice odcienia lakieru, parująca prawa tylna lampa. Jednocześnie powódka zażądała wymiany rzeczy na wolną od wad, bądź odstąpienia od umowy. Reklamacja została doręczona w dniu 21 listopada 2018 r.

W piśmie z dnia 30 listopada 2018 r., stanowiącym odpowiedź na reklamację, pozwana spółka poinformowała powódkę, że nie jest uprawniona do odstąpienia do umowy sprzedaży, gdyż jest leasingobiorcą, a ponadto zaznaczyła, że przy odbiorze podpisała protokół zdawczo – odbiorczy, w którym oświadczyła, że pojazd sprawdziła, uznała za kompletny i nie zgłosiła zastrzeżeń co do jego stanu technicznego. Ponadto wskazała, że opisana w reklamacji wadliwość pojazdu nie jest wadliwością umożliwiającą odstąpienie od umowy, albowiem nie jest to wada istotna. Strona pozwana przyznała jednocześnie, iż oględziny pojazdu wskazują na pewne niedokładności przy montażu, które jednak nie wpływają w żaden sposób na możliwość korzystania z pojazdu oraz jego zabezpieczenie antykorozyjne. Powłoka lakiernicza nie nosi śladów lakierowania innego niż fabryczne, zaś drobne zacieki i niedokładności powstałe przy lakierowaniu nie wpływają na skuteczność ochrony antykorozyjnej lakierowanych elementów. Jej zdaniem są to jedynie drobne uchybienia estetyczne, trudne do uniknięcia i występujące na tyle często, że w razie wymiany pojazdu na inny egzemplarz zapewne także da się formułować podobne zastrzeżenia do powłoki lakierniczej. Strona pozwana zaproponowała: poprawkę w zakresie montażu w celu likwidacji nierównej szczeliny pomiędzy pokrywą silnika i błotnikami, poprawkę w zakresie niedokładnego montażu drzwi polegającą na tym, że po obu stronach pojazdu różnica poziomów drzwi przednich i tylnych wynosi około 2 mm, poprawkę w zakresie montażu tylnej burty – pokrywa skrzyni ładunkowej odstaje od prawej burty, działania niezbędne do wyeliminowania problemu polegającego na zaparowaniu prawej tylnej lampy. Odnośnie zastrzeżeń dotyczących powłoki lakierniczej pozwana spółka wskazała, że technicznie możliwa jest poprawa estetyki niektórych elementów (miejscowe zgrubienia lakieru na drzwiach tylnych prawych i na prawym słupku C, a pojedyncze „wtrącenie” na prawym błotniku) przez ich powtórne lakierowanie lub naprawę miejscową. Jednak zaznaczyła, że taka naprawa jest rozwiązaniem nieracjonalnym, gdyż dla naprawę drobnego efektu estetycznego trzeba będzie przeprowadzić poważną ingerencję w samochód i odradziła takie rozwiązanie.

Stwierdzone wady powłoki lakierowe były widoczne tylko przy odpowiednim oświetleniu, patrząc pod odpowiednim kątem. Przy świetle punktowym z lampy były niewidoczne. Dla przeciętnego nabywcy były niezauważalne.

Wobec stanowiska pozwanej spółki, powódka zleciła sporządzenie prywatnej ekspertyzy rzeczoznawcy z zakresu techniki motoryzacyjnej S. P.. W „Opinii z zakresu techniki samochodowej numer (...) rzeczoznawca S. P. stwierdził następujące wady przedmiotowego pojazdu: poszycie skrzyni ładunkowej, strona prawa nad wykrojem koła zwiększona grubość powłoki lakierniczej – 130 do 170 μm ; poszycie słupka „C” – pęcherz lub zaciek w lakierze bazowym; poszycie drzwi tylnych, prawych – pęcherz lub zaciek w lakierze bazowym, z wyraźnym wybrzuszeniem także i lakieru wierzchniego; poszycie błotnika przedniego, prawego – zaciek lub pęcherz w lakierze bazowym oraz dwa wtrącenia ciał obcych w lakierze, zwiększona grubość powłoki lakierniczej o wartości 150 – 170 μm , w obrębie wyróżnika modelu auta; mocowanie drzwi lewych i prawych, wykonane jest niedokładnie; w szczególności drzwi przednie i tylne po obu stronach, nie są mocowane w jednej linii; ślady na wszystkich śrubach mocujących zawiasy drzwi ujawniają, że drzwi były demontowane; grubość powłok lakierniczych na badanym pojeździe jest nierównomierna.

W konkluzji rzeczoznawca stwierdził, iż badany pojazd posiada wady lakiernicze, które mogły nie zostać zauważone w salonie sprzedaży przez osoby kupujące samochód, a nadto wady tego typu skutkują obniżeniem wartości pojazdu na poziomie 15 – 30%. Zadaniem badającego wady w postaci pęcherzy są wadami, które skutkującymi dalszą degradacją powłoki lakierniczej, a w konsekwencji możliwa jest także korozja elementu lakierowanego. Wady

tego typu są niespotykane nie tylko w pojazdach fabrycznie nowych, ale i w pojazdach poddawanych prawidłowo przeprowadzonym naprawom lakierniczym.

Z tytułu sporządzenia opinii S. P. wystawił powódce rachunek nr (...) na kwotę 503,53 zł, który powódka uregulowała gotówką.

Pismem z dnia 26 listopada 2018 r. powódka wezwała stronę pozwaną do wydania pojazdu wolnego od wad w terminie 3 dni od dnia doręczenia wezwania. Do wezwania dołączono sporządzoną przez rzeczoznawcę S. P. „Opinię z zakresu techniki samochodowej numer (...)”.

W odpowiedzi strona pozwana zakwestionowała ustalenia S. P. co do pomiarów powłoki lakierniczej, wskazując, że przy oględzinach przeprowadzonych przez stronę pozwaną mieściły się one w przedziale 72 a 96 µm.

W piśmie z dnia 10 grudnia 2018 r. powódka nie wyraziła zgody na zaproponowane rozwiązanie i podtrzymała swoje żądanie wymiany spornego pojazdu na wolny od wad.

W piśmie z dnia 28 grudnia 2018 r. pozwana spółka zaproponowała powódce zapłatę rekompensaty w kwocie 4 000 zł, albo dokonania napraw zgodnie z pismem z dnia 30 listopada 2018 r., na co powódka nie wyraziła zgody.

Powódka, w celu dokładniejszego ustalenia stanu technicznego zakupionego pojazdu, zleciła wykonanie szczegółowej opinii rzeczoznawcom z Ośrodka (...) Sp. z o.o. Eksperti Motoryzacyjni i Maszynowi w K.. W „Ekspertyzie (...)” sporządzonej w okresie od 19 lutego 2019 r. do 23 marca 2019 r. rzeczoznawcy A. S. i B. M. stwierdzili, że: samochód jest pokolizyjny i jego nadwozie na elementach prawego boku nosi cechy wykonanych demontaży, wymian i napraw elementów – niestarannie wykonanych w warunkach serwisu naprawczego. W szczególności wykonano naprawy pokryć lakierowych na wszystkich elementach nadwozia metodami polerskimi i w ten sposób trwale na nich uszkodzono walory dekoracyjno – estetyczne fabrycznego pokrycia lakierowego elementów samochodu. Naprawa uszkodzeń elementów nadwozia samochodu nie została wykonana według zasad i zaleceń jego producenta i nie przywróciła fabrycznych wymiarów, kształtów oraz odstępów między elementami nadwozia. Zastosowano także w miejsce fabrycznych i komponentów lakierów piecowych klasy OEM lakiery refinishowe nieujawnionej marki i klasy AF – chemoutwardzalne. Wykonano metodami polerskimi zeszlifowanie fabrycznej cechy pokrycia dekoracyjnego „skórki pomarańczy” na wszystkich zewnętrznych powierzchniach elementów nadwozia. Z wyżej opisanych powodów, w opinii badających go rzeczoznawców, nabyty przez powódkę samochód marki F. (...) nie był samochodem w wykonaniu fabrycznym. Zostały w nim uszkodzone i naprawione jego elementy w okresie przedsprzedażnym. Ze względu na fakt wykonania naprawy oraz ze względu na sposób jej wykonania, nabywca samochodu powinien być o tym poinformowany, a cena zakupu takiego samochodu powinna zostać odpowiednio obniżona, a ubytek wartości rynkowej przedmiotowego samochodu w dacie zakupu określili na 18 850 zł brutto.

Z tytułu sporządzenia ekspertyzy w zakresie oceny stanu technicznego i ubytku wartości pojazdu (...) Sp. z o.o. w K. wystawiła powódce fakturę VAT nr (...) na kwotę 1 264 zł netto, który powódka uregulowała.

W piśmie z dnia 15 kwietnia 2019 r. powódka, powołując się na treść „Ekspertyzy(...)”, podkreśliła, iż ujawnione wady dyskwalifikują przedmiotowy pojazd jako samochód fabrycznie nowy i bezwypadkowy, lecz pojazdem po naprawie przedsprzedażowej po bliżej nieokreślonym zdarzeniu, a wady te były zatajone przez sprzedawcę. W konsekwencji ponownie odrzuciła propozycję strony pozwanej z dnia 28 grudnia 2018 r.

Strona pozwana zakwestionowała ustalenia „Ekspertyzy(...)”, ponawiając dotychczasową propozycję rozwiązania sporu, czego powódka nie zaakceptowała.

Jednocześnie powódka zawiadomiła leasingodawcę i wezwała go do zajęcia stanowiska w sprawie, przesyłając obie opinie. Leasingodawca w piśmie z dnia 6 maja 2019 r. wskazał powódce przysługujące jej uprawnienia i wniósł o nadesłanie kompletnej korespondencji ze zbywcą w sprawie przedmiotowej reklamacji, co powódka uczyniła pismem z dnia 16 maja 2019 r. Leasingodawca ostatecznie nie zajął stanowiska w sprawie.

Pojazd marki F. (...) o nr VIN (...) w dacie wydania go powódce przez pozwanego posiadał wady lakiernicze warstwy bazowej i wierzchniej w postaci pęcherzy, zacieków i wtrąceń obcych oraz usterki montażowe – niewłaściwe szczeliny pomiędzy elementami karoseryjnymi.

Badanie grubości powłoki lakierowej przedmiotowego pojazdu wykazało dość znaczną rozbieżność pomiędzy badanymi elementami, tj. od 96 do 161 μm . Taka różnica może wskazywać na niefabrycznie nałożoną warstwę lakieru na poszczególnych elementach. Dodatkowym potwierdzeniem poza fabrycznego lakierowania niektórych elementów pojazdu są wtrącenia, zanieczyszczenia w warstwie lakieru wierzchniego, które stanowią wady lakiernicze niedopuszczalne na etapie fabrycznego lakierowania pojazdu.

Usterki montażowe są wynikiem najprawdopodobniej niewłaściwego montażu pojazdu na etapie produkcyjnym lub przeprowadzonej naprawy blacharsko-lakierniczej na etapie przedsprzedażowym pojazdu. Opisany stan pojazdu, w tym występujące wady powłoki lakierniczej i błędy montażowe oraz ślady luzowania śrub montażowych mogą wskazywać na wcześniejszą niedbałą naprawę blacharsko-lakierniczą wykonaną poza siecią (...).

Z Raportu (...) wynika, że dla przedmiotowego pojazdu w dniu 19 września 2018 r., czyli przed sprzedażą auta powódce, była wykonywana przez serwis (garage) kalkulacja naprawy blacharsko-lakierniczej. Wskazane wady lakiernicze oraz montażowe występowały w pojeździe przed wydaniem go powódce w dniu 8 listopada 2018 r.

Opisane wady i usterki pojazdu nie powinny mieć miejsca w fabrycznie nowym pojeździe i w związku z powyższym opiniowany pojazd nie może być uznany za pojazd fabrycznie nowy odpowiadający specyfikacji zamówienia dokonanego przez powódkę.

W chwili wydania pojazdu powódce wady tego pojazdu określone przez powódkę w reklamacji powinny być widoczne w dobrych warunkach oświetlenia, czyli najlepiej przy świetle dziennym. W warunkach nocnych przy sztucznym świetle opisane wady lakiernicze były bardzo trudne do stwierdzenia. Kupując pojazd fabrycznie nowy w salonie trudno, aby kupujący spodziewał wad, które mogą być typowe, ale dla pojazdów poddawanych wadliwym naprawom blacharsko-lakierniczym. Klient niezwiązany zawodowo z branżą motoryzacyjną, nie będzie sprawdzał przy zakupie fabrycznie nowego pojazdu, jakości powłok lakierniczych, jak i sposobu pasowania elementów karoseryjnych.

W chwili obecnej przywrócenie pojazdowi wszelkich cech fabrycznych jest niemożliwe.

Rynkowa wartość przedmiotowego pojazdu w chwili jego zakupu z uwagi na stwierdzone wady powinna być pomniejszona o 10%, tj. o 15 690 zł brutto.

Można przeprowadzić naprawę lakierniczą, mającą na celu usunięcie zdefiniowanych w pojeździe wad i usterek. Naprawa ta pozwoli na uzyskanie również właściwego efektu optycznego i wizualnego zbliżonego do stanu fabrycznie nowego pojazdu. Koszt takiej naprawy, przyjmując, że zostanie wykonana zgodnie z technologią i zaleceniami producenta pojazdu w autoryzowanym serwisie winien wynosić: 10 049,78 zł netto (tj. 12 361,23 zł brutto). Przeprowadzona naprawa przywróci pojazdowi właściwe cechy techniczne, jak i wizualne, jednak nie doprowadzi go do stanu fabrycznie nowego. Ponadto pojazd, mimo naprawy obejmującej ponowne lakierowanie w (...) zgodnie z technologią producenta będzie miał obniżoną wartość handlową. Ubytek wartości handlowej pojazdu winien wynosić 8 780 zł netto (tj. 10 800 zł brutto).

Wartość spornego pojazdu z uwzględnieniem kosztów naprawy stwierdzonych wad i ubytku wartości handlowej winna wynosić 133 739,77 zł brutto.

Z oferty handlowej pozwanego (...) Sp. z o.o. w L. oraz informacji udzielonych przez interwenienta ubocznego (...) Sp. z o.o. w W. obecnie nie jest możliwe zakupienie pojazdu o danych technicznych i specyfikacji wyposażenia tożsamy z pojazdem zakupionym w 2018 r. przez powódkę z uwagi na brak w ofercie handlowej silnika, w jaki jest wyposażony pojazd powódki, tj. silnik wysokoprężny o pojemności skokowej 3198 $\text{cm}^{(3)}$ i mocy 156,7 kW. Obecnie w ofercie handlowej są dostępne pojazdy wyposażone m.in. w silnik wysokoprężny o pojemności skokowej 1996 $\text{cm}^{(3)}$ i mocy

147 kW. Obecnie oferowany pojazd marki F. (...) jest wersją ulepszoną pod względem technicznym (skrzynia biegów, oświetlenie w technologii LED), wyposażenia standardowego oraz wizualnego (pojazd po liftingu). Oferowane w chwili obecnej pojazdy marki F. (...) model (...) mają zbyt wiele różnic technicznych, wyposażenia oraz wizualnych, aby można je było uznać za zbliżone do modelu pojazdu, jaki posiada powódka.

Sąd Okręgowy dokonując ustalenia stanu faktycznego sprawy opierał się na dowodach z dokumentów przedłożonych przez obie strony, których prawdziwości i treści nie kwestionowała żadna ze stron, dlatego i Sąd nie znalazł podstaw, aby dowodom tym odmówić wiary. W zakresie ustaleń stanu faktycznego oparł się również na opinii biegłego sądowego M. S. i zeznaniach świadków M. Z., S. P., A. S., B. M. oraz zeznaniach powódki A. D., które były szczerze, spójne i logiczne. Wszystkie te dowody brane pod uwagę łącznie dały Sądowi I instancji spójny obraz sprawy, dowody nie wykluczały się wzajemnie.

W zakresie zeznań świadka W. W. Sąd podzielił je jedynie w zakresie korespondującym z pozostałym zgromadzonym materiałem dowodowym, tj. co do istnienia zgłoszonych wad pojazdu. Natomiast jego wnioski co do sposobu powstania wad (produkcyjne i montażowe) oraz umniejszania ich znaczenia, które pozostawały w sprzeczności w szczególności z opinią biegłego M. S., Sąd pomiął, albowiem nie stanowiły one dowodu, a jedynie relację własnych ocen i przekonań, które dla rozstrzygnięcia sprawy są irrelevantne i nie mogą zastąpić wiadomości specjalnych, jakimi dysponuje biegły.

Zeznania świadka E. K. nie miały większego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, albowiem sprowadzały się nie do faktów związanych z wydaniem pojazdu powódce i jego wadliwością, a jedynie wskazania teoretycznych zasad funkcjonowania pozwanej firmy. Sama nie uczestniczyła ani przy przyjęciu pojazdu od importera, ani w czynnościach związanych z wydaniem go powódce, a okoliczności te знаła jedynie z dokumentów oraz relacji podwładnych pracowników.

Opinię biegłego Sąd Okręgowy uznał za prawidłową.

W tak ustalonym stanie faktycznym, w ocenie Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie sporna była okoliczność, czy powódka, podpisując protokół zdawczo – odbiorczy bez zastrzeżeń, utraciła uprawnienia z rękojmi. Ponadto spór obejmował zakres wadliwości pojazdu oraz zasadność roszczenia o wymianę pojazdu na wolny od wad w sytuacji, gdy wiąże się ono z niewspółmiernie wysokimi kosztami w stosunku do kosztów możliwej naprawy.

Sąd I instancji nie miał wątpliwości, że w przypadku stwierdzenia wad w przedmiotowym pojeździe, powódce jako korzystającej przysługiwały co do zasady roszczenia z tytułu wad rzeczy przysługujące finansującemu względem zbywcy – strony pozwanej, z wyjątkiem uprawnienia do odstąpienia od umowy ze zbywcą. Wskazał dalej, że w świetle art. 561 § 1 k.c. oraz zgłoszonych zarzutów procesowych konieczne było ustalenie, czy faktycznie w pojeździe użytym przez powódkę ujawniły się wady, o których mowa w jej zgłoszeniu reklamacyjnym. W tym celu Sąd Okręgowy przeprowadził dowód z opinii biegłego, który w sposób jednoznaczny potwierdził, iż przedmiotowy pojazd w dacie wydania go powódce przez stronę pozwaną posiadał wady lakiernicze warstwy bazowej i wierzchniej w postaci pęcherzy, zacieków i wtrąceń obcych oraz usterki montażowe – niewłaściwe szczeliny pomiędzy elementami karoseryjnymi. Zaznaczył przy tym, iż opisane wady i usterki pojazdu nie powinny mieć miejsca w fabrycznie nowym pojeździe i w związku z powyższym opiniowany pojazd nie może być uznany za pojazd fabrycznie nowy odpowiadający specyfikacji zamówienia dokonanego przez powódkę. Tym samym wydany pojazd był niezgodny z zamówieniem powódki. Co więcej nawet profesjonalna naprawa ujawnionych wad nie jest w stanie przywrócić temu autu cech fabrycznej nowości.

W tym sensie ujawnione i objęte zgłoszeniem reklamacyjnym wady należało w ocenie Sądu I instancji zakwalifikować jako istotne i stanowiące podstawę do możliwości skorzystania z uprawnień z tytułu rękojmi.

Odnosząc się do zarzutu strony pozwanej, która powoływała się na podpisany przez powódkę bez żadnych zastrzeżeń protokół zdawczo-odbiorczy pojazdu Sąd Okręgowy wskazał, że odbiór pojazdu był kilkakrotnie przesuwany przez stronę pozwaną na coraz późniejsze godziny i ostatecznie odbył się, gdy na zewnątrz było już ciemno. Ponadto, wprowadzie auto stało w salonie, niemniej jednak w miejscu słabo doświetlonym. Samochód był umyty, nawoskowany i działając w zaufaniu do pozwanej spółki jako profesjonalisty powódka nie podejrzewała, że nowe auto w salonie może być wadliwe i dlatego podpisała protokół zdawczo – odbiorczy bez żadnych zastrzeżeń. Ujawnione wady nie były dostrzegalne w każdych warunkach dla przeciętnego nabywcy. Ich dostrzeżenie wymagało dokładnego przyjrzenia się pojazdowi w szczególnym oświetleniu. Wobec tego sam fakt podpisania przez powódkę w tych warunkach protokołu zdawczo – odbiorczego pojazdu, w ocenie Sądu Okręgowego, nie pozbawił jej prawa do dochodzenia roszczeń z tytułu rękojmi, w tym żądania wymiany wadliwego pojazdu na nowy niewadliwy.

Nieuprawnione były również zdaniem Sądu I instancji twierdzenia strony pozwanej, jakoby powódka nie dochowała drugiego z wymaganych od niej aktów staranności, a to niezwłocznego powiadomienia sprzedającego o wystąpieniu wady. Powódka bowiem dokonała telefonicznego zawiadomienia sprzedającego po upływie zaledwie trzech dni od odbioru pojazdu i stwierdzenia wady, która wyszła na jaw w świetle dziennym następnego dnia po odbiorze samochodu z salonu. Nie sposób w takich okolicznościach zarzucić powódce jakiegokolwiek zwłoki, zwłaszcza, że w tym czasie przypadał jeszcze weekend.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że zaprzestanie produkcji pojazdu o specyfikacji odpowiadającej pojazdowi użytkowanemu przez powódkę nie może niweczyć przysługującego jej roszczenia o wymianę rzeczy. Wniosek ten jest tym bardziej zasadny, że w chwili składania przez powódkę zawiadomienia o wystąpieniu wady i żądania wymiany pojazdu na nowy, przedmiotowe pojazdy były dostępne na polskim rynku. Powódka nie może ponosić odpowiedzialności za opieszałość strony pozwanej w uczynieniu zadość jej uzasadnionym roszczeniom. Przeciwnie rozumowanie pozostawałoby w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, a w szczególności zasadami uczciwości kupieckiej i lojalności oraz istotą odpowiedzialności z tytułu rękojmi.

Chybiony, w ocenie Sądu Okręgowego, okazał się także zarzut pozwanej spółki dotyczący niewspółmiernie wysokich kosztów wymiany pojazdu na wolny od wad w stosunku do kosztów możliwej naprawy. W chwili obecnej przywrócenie pojazdowi wszelkich cech fabrycznych jest niemożliwe. Tym samym przeprowadzona naprawa przywróci pojazdowi właściwe cechy techniczne, jak i wizualne, jednak nie doprowadzi go do stanu fabrycznie nowego, a właśnie taki był przedmiotem zamówienia powódki. Ponadto w żaden sposób nie zadośćuczynił roszczeniu powódki zgłoszonemu niezwłocznie po wykryciu wady, lecz umniejszał on stwierdzone wady, co nie jest uczciwym zachowaniem i nie zasługuje na ochronę.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 709⁸ § 2 k.c. w zw. z art. 561 § 1 k.c. uwzględnił w całości roszczenie w zakresie wymiany wadliwego pojazdu na nowy bez wad. Kierując się normą z art. 561 § 2 k.c., a także rodzajem rzeczy podlegającej wymianie (pojazd) i okresem oczekiwania na nowe pojazdy, Sąd uznał, iż termin 6 miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku będzie terminem adekwatnym do wykonania zobowiązania wynikającego z pkt I wyroku.

Ze zobowiązaniem do wymiany rzeczy wadliwej na wolną od wad nierozzerwalnie związana jest konieczność powrotnego przeniesienia własności rzeczy wadliwej na sprzedawcę, o czym Sąd I instancji orzekł w pkt II wyroku. Treść obu ekspertyz była zbieżna z opinią biegłego sądowego M. S., w szczególności co do istniejących wad, ich charakteru, znaczenia i możliwości przywrócenia pojazdu do stanu fabrycznego. Przyczyniły się one również do zabezpieczenia stanu pojazdu jaki istniał bezpośrednio po wydaniu go powódce i do ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie. Wobec powyższego roszczenie o zwrot poniesionych na ten cel wydatków przez powódkę okazało się usprawiedliwione co do zasady w oparciu o dyspozycję art. 566 § 2 k.c. w zw. z art. 566 § 1 k.c. Sąd Okręgowy wskazał jednak, że skoro powódka korzysta z przedmiotowego pojazdu w ramach prowadzonej działalności gospodarczej i mogła obniżyć podatek należny o kwotę podatku naliczonego za świadczenie usług sporządzenia przedmiotowych

ekspertyz, to niezasadne jest domaganie się refundacji tych kosztów od strony pozwanej w kwocie brutto i wobec tego zasądził kwotę 1 767,53 zł, oddalając powództwo w pozostałym zakresie jako zbyt wygórowane i niezasadne.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia w przedmiocie odsetek stanowił przepis art. 481 § 1 k.c.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c.

O nieuiszczonych kosztach sądowych Sąd I instancji orzekł w pkt VI sentencji wyroku na podstawie art. 113 ust. 1 i art. 83 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 r. w zw. z art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana zaskarżając go w części, w jakiej powództwo zostało uwzględnione i zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów postępowania w zakresie postępowania dowodowego: ustalenie niezgodnie z rzeczywistością faktu wadliwości pojazdu w zakresie odpowiadającym twierdzeniom powódki, co nastąpiło przez uznanie za w pełni prawidłową opinię biegłego, a także przez oparcie ustaleń na zeznaniach niektórych tylko świadków i zeznaniach powódki, przy czym błędy w ustaleniach faktycznych były następstwem uchybień procesowych obejmujących:

a. naruszenie art. 278 § 1 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. przez uznanie opinii biegłego M. S. za w pełni prawidłową i przydatną dla rozstrzygnięcia, podczas gdy:

i. opinię tę trudno uznać za w pełni przydatną dla rozstrzygnięcia w sytuacji, gdy biegły we wnioskach opinii nie potwierdził w całości katagoryczny sposób wadliwości pojazdu,

ii. Sąd Okręgowy bezpodstawnie opiera wniosek o prawidłowości opinii na twierdzeniu o zgodności opinii ze stanem wiedzy, co jest zupełnie gołosłowne, gdyż ani sam biegły, ani Sąd Okręgowy nie powołuje się na żadne zewnętrzne źródła wiedzy, zaś jedyne publikacje fachowe zostały powołane przez stronę pozwaną i zawierają one wiedzę, która nie tylko nie pokrywa się z ustaleniami i wnioskami biegłego, a zawiera informacje sprzeczne ze stanowiskiem biegłego opieranym, według biegłego, na jego własnym doświadczeniu zawodowym,

(...). Sąd Okręgowy bezpodstawnie przyjmuje, że skoro biegły ustalił, że dla pojazdu, o który idzie spór, wykonano kalkulację naprawy przed wydaniem tego pojazdu powódce, to jest to równoznaczne z przeprowadzeniem naprawy tego pojazdu, a także pomija, że kalkulacja dotyczyła tylko jednego elementu nadwozia;

b. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. - sprzeczność istotnych ustaleń z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym poprzez:

i. bezpodstawne przyznanie przymiotu wiarygodności całości zeznań świadków M. Z., S. P., A. S., B. M. oraz zeznaniom powódki, gdy zeznania te pozostają w sprzeczności z ustaleniami dokonanymi podczas oględzin przeprowadzonych przez biegłego M. S., a są także w części wzajemnie sprzeczne;

ii. tylko częściowo zasadne przyjęcie, że zeznania świadka E. K. mają niską przydatność dla rozstrzygnięcia, ze względu na brak bezpośredniej wiedzy świadka o okolicznościach wydania pojazdu powódce, podczas gdy nie były to jedyne zeznania tego świadka mogące mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia, bo świadek zeznawała też o przechowywaniu pojazdu na placu powódki przed dalszą sprzedażą tego pojazdu, jak również o tym, że powódka wówczas oglądała pojazd na placu przed salonem pozwanej;

(...). przyznanie tylko częściowej wiarygodności zeznaniom świadka W. W. warunkowanej potwierdzeniem w innych zebranych w sprawie dowodach, podczas gdy przedprocesowa opinia tego świadka jest co do pomiarów bardziej zbliżona do pomiarów biegłego M. S., którego pomiary nie kwestionowane przez strony, zostały uznane wraz z całą opinią za prawidłowe, niż pomiary dokonane przez rzeczoznawców działających na zlecenie powódki, co stanowi argument za rzetelnością nie tylko opinii świadka jako rzeczoznawcy, lecz także argument za przyjęciem wiarygodności zeznań złożonych przez tego świadka;

c. naruszenie art. 321 § 1 KPC przez orzeczenie ponad żądanie pozwu, co nastąpiło ze względu na to, że w toku postępowania strona powodowa zgłosiła żądanie ewentualne domagając się, zasądzenia na swoją rzecz od pozwanej kwoty 156 900 zł, zastrzegając przy tym, że rozstrzygnięcie o tym żądaniu nastąpić ma „jeśli wymiana pojazdu na wolny od wad okaże się niemożliwa”; Sąd Okręgowy, pomimo ustalenia faktu niemożliwości wymiany pojazdu na wolny od wad, zastrzeżenie to zignorował i orzekł wyłącznie w zakresie pierwotnie zgłoszonego żądania o zobowiązanie pozwanej do wymiany pojazdu na nowy, wolny od wad;

2. naruszenie prawa materialnego:

a. art. 563 § 1 k.c. przez niezastosowanie tego przepisu i przyjęcie, że będąca przedsiębiorcą powódka odbierając pojazd od pozwanego i podpisując protokół odbioru z oświadczeniem, że pojazd „został sprawdzony i uznany za kompletny, a jego stan techniczny nie budzi zastrzeżeń” nie utraciła uprawnień z rękojmi, podczas gdy przy sprzedaży między przedsiębiorcami kupujący traci uprawnienia z tytułu rękojmi, jeżeli nie zbadał rzeczy w czasie i w sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju i nie zawiadomił niezwłocznie sprzedawcy o wadzie; przy tym należy mieć jeszcze na uwadze, że powódka składała takie oświadczenie w podwójnej roli, tj. w imieniu własnym oraz w imieniu kupującego pojazd przedsiębiorcy leasingowego, a zatem działała także w imieniu podmiotu profesjonalnie nabywającego pojazdy oddawane następnie do korzystania na zasadzie umów leasingu;

b. art. 561 § 3 k.c. przez błędne zastosowanie tego przepisu i uznanie, że pozwana nie mogła odmówić spełnieniu żądania powódki pomimo tego, że wymagało to poniesienia wielokrotnie większych kosztów w porównaniu do kosztów naprawy, zaś tok rozumowania Sądu Okręgowego co do porównania kosztów naprawy oraz kosztów wymiany pojazdu na wolny od wad pozwalał także na przyjęcie, że koszty wymiany pojazdu na wolny od wad przewyższyły cenę pojazdu wadliwego;

c. art. 475 § 1 k.c. przez jego niezastosowanie i nałożenia na stronę pozwaną obowiązku świadczenia, co do którego zachodzi niemożliwość jego spełnienia, będąca z jednej strony następstwem wycofania z oferty pojazdu objętego żądaniem wymiany na nowy, wolny od wad, a z drugiej strony niemożliwością wykonania orzeczonego zobowiązania ze względu na zmianę przepisów; o ile z orzecznictwa wynika, że zaprzestanie produkcji rzeczy nie stanowi przeszkody w orzeczeniu wymiany rzeczy na wolną od wad, co oznacza że przeszkody natury faktycznej nie stanowią przeszkody w uwzględnieniu żądania, to przeszkodą taką jest niemożliwość będąca konsekwencją zmian prawnych, które w przedmiotowym przypadku wynikają z wejścia w życie w 2021 r. normy emisji spalin EUR 6d (rozporządzenie / EU/ 2016/646 zmieniające rozporządzenie (WE) nr 692/2008 w odniesieniu do emisji zanieczyszczeń pochodzących z lekkich pojazdów pasażerskich i użytkowych /Euro 6/); po wejściu w życie tej normy niemożliwym stało się zarejestrowanie nowego pojazdu, którego wymiany domaga się powódka; stąd niemożliwość spełnienia świadczenia przestała mieć cechy niemożliwości subiektywnej, czy też niemożliwości o charakterze zbliżonym do niemożliwości obiektywnej, ale tej niemożliwości nie osiągającym, a nabrała cech niemożliwości o charakterze obiektywnym i nieprzemijającym.

Mając na uwadze powyższe strona pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania, względnie uchylenie zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania w zakresie żądania wymiany pojazdu na nowy wolny od wad oraz oddalenie powództwa w zakresie żądania zasądzenia kwoty 156 900 zł, względnie zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, względnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie od powódki na rzecz strony pozwanej kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie w całości i zasądzenie od strony pozwanej na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wobec podniesienia zarzutów o charakterze zarówno procesowym, jak i materialnoprawnym, należało w pierwszej kolejności odnieść się do zarzutów dotyczących uchybień proceduralnych w procesie oceny dowodów i ustalania stanu faktycznego sprawy. Następnie zaś badaniu podlegać będą zarzuty naruszenia prawa materialnego, których właściwe rozpoznanie może nastąpić wyłącznie w oparciu o prawidłowo ustaloną podstawę faktyczną rozstrzygnięcia.

Ustalenia faktyczne Sądu I instancji Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne, bowiem dokonane zostały one po właściwie przeprowadzonym i ocenionym zgodnie z dyrektywami wskazanymi w art. 233§1 k.p.c. postępowaniu dowodowym. W tym zakresie wskazać należy, że ramy swobodnej oceny dowodów są wyznaczone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych, ważąc ich moc i wiarygodność, a ostatecznie odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Innymi słowy, sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału zachodzi tylko w razie zaistnienia dysharmonii pomiędzy materiałem dowodowym zgromadzonego w sprawie, a poczynionymi na jego podstawie wnioskami. Podważenie przeprowadzonej przez sąd oceny dowodów i poczynionych na tej podstawie ustaleń faktycznych wymaga skonkretyzowania i wykazania istoty zarzucanego uchybienia, a więc tego, w jaki sposób sąd naruszył zasady logicznego myślenia, doświadczenia życiowego lub konkretnymi wskazaniem prawa procesowego. Godzi się przy tym zaznaczyć, że z istoty wnioskowania z zeznań świadków lub stron, których treść jest wzajemnie sprzeczna, wynika konieczność odmówienia waloru wiarygodności co najmniej jednemu z tych źródeł dowodowych. Jeżeli zaś z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów, nawet w sytuacji, gdy z treści zgromadzonego w sprawie materiału da się wywieść równie logiczne wnioski, przeciwne do tych, które poczynił sąd.

Apelujący w pierwszej kolejności wskazuje na naruszenie art. 278§1 k.p.c. i art. 233§1 k.p.c., zarzucając wadliwe uznanie za prawidłową opinii biegłego M. S. i błędne ustalenie wadliwości pojazdu w zakresie odpowiadającym twierdzeniom powódki. Analiza ww. opinii uzasadnia stanowisko Sądu Okręgowego. Z opinii tej wynika w sposób niewątpliwy, że pojazd F. (...) nr VIN (...) w momencie wydania go powódce posiadał wady lakiernicze i usterki montażowe. W szczególności wady lakiernicze dotyczyły warstwy bazowej i wierzchniej lakieru w postaci pęcherzy, zacieków i wtrąceń obcych, zaś usterki montażowe polegały na niewłaściwych szczelinach pomiędzy elementami karoseryjnymi. Powyższe wady nie pozwalały na uznanie pojazdu za fabrycznie nowy. W sporządzonych opiniach (głównej i uzupełniających) biegły wskazał, że badanie grubości powłoki lakierowej pojazdu wykazało rozbieżność między badanymi elementami od 96 do 161 μm , przy czym taka różnica może wskazywać na niefabrycznie nałożoną warstwę lakieru na poszczególnych elementach. Co istotne, biegły dodatkowo wskazał, że za stanowiskiem, iż pojazd był lakierowany pozafabrycznie wskazują wtrącenia i zanieczyszczenia w warstwie lakieru wierzchniego. Problemem jest zatem nie sama grubość powłoki lakierowanej, ale jej wady w postaci pęcherzy, wtrąceń i zacieków, które nie przeszłyby kontroli jakości. Chybiona jest zatem zawarta w apelacji argumentacja, iż biegły przed wydaniem opinii winien przeprowadzić badania porównawcze pozwalające na ustalenie przeciętnych parametrów grubości lakieru i przeciętnej ilości wtrąceń występujących w pojazdach fabrycznie nowych. O ile sam biegły wskazał, że nie posiadał danych w zakresie norm dotyczących powłok lakierowych, to o fakcie, iż w pojeździe doszło do niefabrycznej naprawy blacharsko-lakierniczej świadczą również wyżej wskazane pęcherze, wtrącenia i zacieki. Oczywistym jest, że tego typu wady w pojazdach fabrycznie nowych nie występują. Nie bez znaczenia dla oceny prawidłowości wniosków biegłego jest okoliczność ujawnienia treści raportu (...) dla przedmiotowego pojazdu, z którego wynika, że w dniu 19 sierpnia 2018r. wykonana została kalkulacja naprawy blacharsko-lakierniczej. Co prawda, brak danych do ustalenia, jaki konkretnie podmiot wykonał kalkulację, jednakże w zestawieniu z ujawnionymi wadami i usterekami powyższa okoliczność dodatkowo potwierdza stanowisko biegłego, że w pojeździe przed wydaniem go powódce wykonano pozafabryczną naprawę blacharsko-lakierniczą. Zasady doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania wskazują, że po pierwsze kalkulacja naprawy blacharsko-lakierniczej nie jest odnotowywana w raporcie (...) bez jakiegokolwiek przyczyny, a ponadto różnice w grubości powłoki lakierowej, zanieczyszczenia lakieru, niewłaściwe i różne szczeliny między elementami karoserii oraz ślady luzowania śrub montażowych nie są typowymi cechami pojazdów fabrycznie nowych. Brak także podstaw do zarzucania biegłemu, iż opinia nie jest kategoryczna. Jak wskazane to zostało w apelacji, biegły w opinii głównej zawarł stwierdzenie, że usterki i wady lakiernicze pozwalają

na wskazanie z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością, że pojazd wydany powódce był poddany naprawie lakierniczej poza procesem produkcji w zakresie lakierowania renowacyjnego. Jest oczywistym, iż w sytuacji, gdy brak niewątpliwych dowodów na okoliczność wykonania naprawy np. w postaci świadków, faktur itp., wnioskowanie biegłego musi opierać się na dowodach pośrednich, z których jedynie można wnioskować o zaistnieniu określonego faktu z mniejszym lub większym prawdopodobieństwem. Rozmiar i rodzaj uszkodzeń i wad w pojeździe w zastawieniu z odnotowaną kalkulacją naprawy wskazują na wykonaną naprawę.

Brak podstaw do zakwestionowania oceny dowodów osobowych, dokonanej przez Sąd I instancji. W tym zakresie apelujący zarzuca, że brak było podstaw do uznania za wiarygodne zeznań świadków M. Z., S. P., A. S., B. M. i powódki. Zarówno A. D., jak i jej mąż M. Z. zeznali, że wady lakieru zobaczyli dopiero po odbiorze pojazdu z salonu. Okoliczność, czy ujawnienie wad nastąpiło przed domem powódki, czy też przed domem jej rodziców nie ma żadnego znaczenia, w sytuacji, gdy wady potwierdzone zostały przez biegłego. Zaznaczyć należy, że powódka przesłuchana została na rozprawie w dniu 19 stycznia 2022r. tj. po upływie kilku lat od odbioru pojazdu. Pewne nieścisłości w jej zeznaniach i zeznaniach jej męża, składanych ponad dwa lata wcześniej nie podważają ich wiarygodności, a jedynie wskazują, że zeznania te są spontaniczne i nie wzajemnie nie konsultowane. Odnośnie zaś zeznań S. P., B. M. i A. S., to świadkowie ci potwierdzili zwiększoną grubość powłok lakierniczych oraz wady montażowe, wskazując, że świadczą one o ingerencji warsztatowej. W tym zakresie, a więc istotnym dla sprawy, zeznania te korespondują z opinią biegłego M. S.. Stwierdzone różnice w pomiarach warstwy lakieru wynikać mogą z dokonania pomiarów w różnych miejscach karoserii. Trafnie Sąd I instancji wskazał, że zeznania ww. świadków oraz powódki (nawet w sytuacji pewnych rozbieżności) wzajemnie korespondują, pozwalają na poczynienie spójnego stanu faktycznego. Prawidłowo Sąd Okręgowy uznał, że zeznania E. K. nie miały większego znaczenia w sprawie. Okoliczność, że świadek zeznał, iż wydany powódce pojazd stał na placu przed salonem około 4 tygodnie nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia i nie doszło wówczas do żadnej szkody. Sąd I instancji nie ustalił bowiem, że doszło do uszkodzenia pojazdu w ww. okresie. Okoliczność, że powódka wybrała pojazd oglądając go na placu też nie ma znaczenia- zbadanie rzeczy winno nastąpić dopiero w momencie jego odbioru.

Wreszcie nie trafny jest zarzut naruszenia art. 321§1 k.p.c. W sprawie zgłoszone zostało żądanie ewentualne, o którym sąd orzeka wyłącznie w sytuacji oddalenia żądania postawionego na pierwszym miejscu. W ocenie Sądu Okręgowego zasługiwało na uwzględnienie żądania zobowiązania strony pozwanej do wymiany samochodu, co skutkowało tym, iż Sąd nie odnosił się w ogóle do żądania ewentualnego.

Przechodząc do oceny zgłoszonych zarzutów naruszenia prawa materialnego wskazać należy, że nie może być mowy o utracie przez powódkę uprawnień z tytułu rękojmi. W tym zakresie za Sądem Okręgowym wskazać należy, że z opinii biegłego M. S., jak również świadków S. P., B. M. i A. S. wynika, że w sytuacji gdy wydawany pojazd stał w miejscu słabo oświetlonym i był umyty i nawoskowany, zauważenie uszkodzeń było znacznie utrudnione. Dodatkowo podkreślić należy, że pojazd był kupowany jako fabrycznie nowy, w autoryzowanym salonie samochodowym, powódka działała zatem w zaufaniu do profesjonalnego sprzedawcy. W takich okolicznościach brak podstaw do zarzucenia jej, że nie zbadła pojazdu w sposób odpowiedni przy odbiorze. Zarzut naruszenia art. 563§1 k.c. nie jest zatem usprawiedliwiony.

Nie może być mowy również o naruszeniu art. 561§3 k.c. oraz art. 475§1 k.c. Stwierdzone w pojeździe wydanym powódce wady i uszkodzenia świadczą o tym, iż nabyty samochód nie był pojazdem fabrycznie nowym, a zatem posiadał wadę w rozumieniu art. 556¹§1 k.c., nie miał bowiem właściwości, o której sprzedawca zapewnił kupującego. Powódka, która stwierdziła wadę i zawiadomiła o niej niezwłocznie stronę pozwaną (bezpośrednio po wykryciu wady w następnym dniu po odbiorze pojazdu), uprawniona była do skorzystania z uprawnień z tytułu wad rzeczy. Zgodnie z art. 561§1 k.c., powódka uprawniona była zatem do żądania wymiany pojazdu na wolny od wad. Okoliczność, że pozwany aktualnie nie produkuje na rynek UE pojazdów o identycznej specyfikacji, nie może skutkować oddaleniem powództwa w zakresie żądania głównego. Po pierwsze, jak wskazał Sąd Okręgowy nawet całkowite zaprzestanie produkcji rzeczy oznaczonej co do gatunku nie pozbawia nabywcy uprawnień do żądania wymiany rzeczy na wolną od wad (tak SN w wyroku z dnia 17.09.2003r., II CK 31/02, przytoczonym w uzasadnieniu zaskarżonego

orzeczenia). Ponadto, zaprzestanie produkcji dotyczy wyłącznie rynku UE, a zatem poza tym rynkiem samochody o identycznej specyfikacji są produkowane, co uzasadnia wniosek, że pojazd o cechach pojazdu powódki na teren RP może być sprowadzony. Przeszkodą w uwzględnieniu powództwa nie może być także zmiana przepisów w zakresie emisji zanieczyszczeń pochodzących z lekkich pojazdów pasażerskich i użytkowych. Powódka domaga się wymiany pojazdu na pojazd o takich samych cechach, jak pojazd nabyty i jej wydany, a okoliczność, czy będzie on mógł być zarejestrowany i czy w ogóle będzie rejestrowany w RP jest zdarzeniem przyszłym, nie mającym bezpośredniego znaczenia dla możliwości spełnienia świadczenia przez stronę pozwaną. Świadczenie pozwanego nie jest nie możliwe do spełnienia.

Odnosząc się do kwestii naruszenia art. 561§3 k.c., koniecznym jest podkreślenie za biegłym sądowym M. S., że usunięcie stwierdzonych wad i uszkodzeń nie doprowadzi do przywrócenia pojazdowi cech fabrycznych. Pojazd będzie posiadał właściwe cechy techniczne oraz wizualne, jednakże będzie to pojazd już naprawiany. Nietrafna jest argumentacja pozwanego dotycząca nadmiernych kosztów wymiany pojazdu na nowy. Z jednej strony bowiem pozwany przy wyliczeniu ww. kosztów odwołuje się do ceny pojazdu najbardziej podobnego w polskiej ofercie, wskazując że pojazd ten ma bogatsze wyposażenie, a jego aktualna cena wynosi z podatkiem 205 471 zł. Jak wskazano wyżej, strona pozwana jest zobowiązana do wydania powódce pojazdu o parametrach technicznych i specyfikacji wyposażenia jak pojazd F. (...) (...), będący przedmiotem zamówienia z dnia 29.10.2018r. oraz wydany powódce, a nie pojazd o bogatszym wyposażeniu. Ponadto, nie można przyjąć, aby pozwany wykazał, iż koszty wymiany rzeczy wolnej od wad przewyższają cenę rzeczy sprzedanej. Do takiego wniosku nie może prowadzić porównanie aktualnej ceny nowego pojazdu z ceną, która została uiszczona za przedmiotowy samochód. Po pierwsze, nastąpił wzrost cen pojazdów, a upływ czasu od dnia zgłoszenia stronie pozwanej wady do chwili obecnej jest skutkiem bezpodstawnej odmowy dokonania wymiany rzeczy przez pozwanego. Ponadto, jak wskazano wyżej podstawą takich ustaleń nie może być cena samochodu będącego aktualnie w sprzedaży na rynku polskim, bo to jest pojazd o bogatszym wyposażeniu. Ceny pojazdu o cechach identycznych jak przedmiotowy pojazd i kosztów jego dostarczenia pozwany w ogóle nie wykazał.

Wobec powyższego, apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98§1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391§1 k.p.c., zasądzając na rzecz powódki od strony pozwanej jako przegrywającej spór kwotę 4050 zł, stanowiącą wynagrodzenie pełnomocnika, obliczone na podstawie §2 pkt 6 w zw. z §10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych.